

Maratoński etap 48H Chrono dla Eryka Goczała i Oriola Meny

- Eryk Goczał i Oriol Mena wygrali maratoński, dwudniowy etap 48H Chrono
- Załoga Energylandia Rally Team powiększyła prowadzenie w klasie do ponad godziny
- Drugie miejsce na pętli wokół Shubaytah zajęli Michał Goczał i Szymon Gospodarczyk



Zawodnicy powrócili do rywalizacji na maratońskim etapie 48H Chrono dzisiaj o świcie. W przypadku czołówki pozostały do pokonania dystans wynosił około 150 kilometrów. Eryk Goczał i Oriol Mena kontynuowali dzisiaj podróżowanie w znakomitym tempie. Ostatecznie załoga Energylandia Rally Team wygrała dwudniowy etap z dosyć dużą przewagą nad resztą. Drugie miejsce po świetnej końcówce odcinka specjalnego zajęli Michał Goczał i Szymon Gospodarczyk. To kolejne 1-2 zespołu Energylandia Rally Team w tegorocznym Rajdzie Dakar.

W klasyfikacji generalnej klasy Challenger Eryk Goczał i Oriol Mena powiększyli prowadzenie do ponad 1 godziny nad duetem Mitchell Guthrie i Kellon Walch zajmującym teraz 2. miejsce. Warto dodać, że Eryk i Oriol zajęli na etapie 5. miejsce w kategorii wszystkich aut, wyprzedając wiele załóg w autach T1 i wskoczyli na 9. miejsce w klasyfikacji generalnej całego rajdu. Michał Goczał i Szymon Gospodarczyk awansowali na 6. miejsce w klasyfikacji generalnej. Do podium tracą nieco ponad pół godziny i będą chcieli zaatakować w drugim tygodniu rywalizacji. Po awarii Taurusa T3 MAX Marek Goczał i Maciej Marton spędzili noc na pustyni i nie mogli dokończyć etapu.



- Jesteśmy po szóstym etapie rajdu. To był najtrudniejszy odcinek specjalny w moim życiu. Nie wiem, jak to zabrzmi, ale to było najpiękniejsze piekło, w jakim byłem. Nigdy w moim życiu nie przeżyłem tyle w trakcie dwóch dni. Tyle emocji, tych dobrych, ale i bólu oraz smutku, bo niestety tata i Maciek mają ogromne problemy z samochodem. Mamy nadzieję, że szybko do nas dołączą i będą mogli kontynuować jeszcze rywalizację w rajdzie – mówił na mecie Eryk Goczał.

- Jest też wiele szczęścia, bo przejechaliśmy pierwszą część Dakaru w świetny sposób i mamy ponad godzinę przewagi w klasyfikacji generalnej naszej klasy. Teraz czekamy na mojego tatę, później lecimy do Rijadu na dzień przerwy. Cieszę się z tego, że samochód to wszystko wytrzymał. Teraz w dniu przerwy będzie przebudowany, sprawdzony i będziemy walczyli dalej. Ten Dakar naprawdę jest ciekawy – zakończył zwycięzca etapu i lider rajdu w klasie Challenger.

- To był tak długi i trudny etap, że trudno to opisać w kilku zdaniach. Czwartek to był chyba najtrudniejszy dzień w moim życiu. Przejechaliśmy ponad 400 kilometrów po wydmach. Organizator się postarał i przygotował dla nas kapitalny etap. Na początku jechaliśmy bardzo dobrym tempem, ale później okazało się, że nasz samochód zużywa zbyt dużo paliwa. Musiałem zmienić mapę. Niestety, przez to nie wyjechaliśmy na kolejną wydmę i się zakopaliśmy. Straciliśmy tam około 10, 15 minut, ale Szymon błyskawicznie opracował dobrą strategię na to, jak nas stamtąd wyciągnąć – mówił Michał Goczał.



- Na tankowaniu dowiedzieliśmy się, że Marek i Maciek mają niestety jakiś problem z samochodem. My ruszyliśmy w dalszą drogę. Niestety na wysokiej wydmi nie złapaliśmy jednego z waypointów, który był na jej szczycie... a za nim był stromy, długi zjazd. Musieliśmy się po niego wracać na samą górę, próbowaliśmy chyba cztery razy. Do teraz nie wiem, jak nam się to udało. Cały czas baliśmy się, że nie wystarczy nam paliwa. Musieliśmy odpuszczać, oszczędzać paliwo. Na biwaku okazało się, że mieliśmy paliwa na maksymalnie 5 kilometrów. Udało się ukończyć i cieszymy się z wyniku. Szkoda, że Marek i Maciek mieli problemy, bo byli wysoko w klasyfikacji generalnej. Mam nadzieję, że uda im się wrócić do rywalizacji po dniu przerwy – podsumował zawodnik Energylandia Rally Team.

A już jutro na zawodników czeka upragniony dzień przerwy w Rijadzie. To dobra okazja na odpoczynek, regenerację, ale też zwiedzanie, dobre jedzenie i ustalenie strategii na drugi tydzień Rajdu Dakar 2024.

Partnerami zespołu są firmy: Energylandia, Energy2000, Western Camp Resort, Vitabri, Diverse oraz RMF FM.

#dakar2024 #DK24 #taurus #taurust3max #w2rc #weversports #rmffm #diverse #vitabripolska #energylandia #energy2000 #westerncampresort